

**Beata Karpińska-Musiał, *Gdy Mistrz niespodziewanie zmienia scenę,
nie mówiąc nam dlaczego***

Jest zwykły dzień; marcowe słońce stoi wysoko i przypomina, że to już prawie południe. Rozmawiam przez telefon, coś piszę na komputerze... nie kojarzę już co i do kogo. W tle mam otwartą pocztę i nagle miga mi powiadomienie otrzymania wiadomości. Jedno zdanie. Nie otwieram nawet poczty, bo całe zdanie mieści się w okienku: *Dotarła do nas smutna wiadomość – nie żyje Profesor Limon...*

Robi mi się gorąco z wrażenia. Wiadomość od Sekretariatu Instytutu Anglistyki i Amerykanistyki jest lakoniczna. Nie trzeba niczego więcej... Potem wyczytuję w prasie internetowej, że to Covid-19. Po prostu?!

Nie chodzi o opisywanie smutku, bo ten towarzyszy mi przez cały dzień. Ale o odczuwalny poziom absurdu, surrealistycznego rozwarstwienia rzeczywistości, bo jak to? Profesor Limon zapewne właśnie wyszedł ze swojego gabinetu *vis a vis* mojego w Instytucie Anglistyki i Amerykanistyki. Może po coś wpadł, może pisał akurat w zaciszu i wraca do domu. Ze swoją klasyczną skórzaną brązową teczką, lekko wytartą, jak z filmu, bo nosi ją od lat. Na korytarzu miał ludzi nigdy nie odwracając wzroku. On zauważał każdego: Człowiek z klasą, Naukowiec, Literat, Mistrz, Wizjoner, Kreator Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego.



Profesor dr hab. Jerzy Limon, dr Beata Karpińska-Musiał, dr Adam Jagiełło-Rusiłowski
Gdański Teatr Szekspirowski 28 kwietnia 2016 r. (fot. Ludmiła Markowska)

Nie pracowałam z Profesorem Limonem w jednej katedrze, nie byłam Jego studentką, nie rozmawialiśmy często, ale Jego aura jako Mistrza była odczuwalna na odległość. Powszechnie było wiadomo, że na jego wykłady przychodzą tłumy, że jest przyjacielem nauki i humanistą najwyższej klasy. Poza ilością i jakością napisanych dzieł i sławą w środowisku naukowym w Polsce i na świecie, cieszył się uznaniem studentów i współpracowników.

W 2016 roku kończyłam realizację Projektu IQ, w którym nauczyciele akademicy realizowali swoją edukację i praktykę tutorską ze studentami. Zaplanowałam konferencję, która miała być zwieńczeniem kilkuletniego projektu i spotkaniem wyjątkowych gości w wyjątkowym miejscu. Wymarzyłam Gdański Teatr Szekspirowski, w którym dosłownie i w przenośni można sięgać gwiazd. Na przerwie między zajęciami, dosłownie w biegu. Zwróciłam się do Profesora z prośbą o udzielenie Jego Teatru na całe dwa dni. Zaprosił mnie do swojego gabinetu. Gdy usłyszał, jaki mam budżet, lekko się uśmiechnął, po czym przystał bez wahania. Wielka sprawa załatwiona w pięć minut, bo łączenie edukacji ze sztuką były dla Profesora prawdziwą misją, rzec można świętością!



Otwarcie konferencji Projektu IQ w Gdańskim Teatrze Szekspirowskim.

Podziękowania dla Pana Profesora Limona 28 kwietnia 2016 roku, (fot. Ludmiła Markowska)

28 kwietnia 2016 roku Profesor Limon jako Gospodarz Teatru otwierał naszą konferencję „W trosce o jakość w ilości – edukacja akademicka w procesie zmian”, na którą przyjechali goście z całej Polski m.in.: Gdańska, Krakowa, Warszawy, Torunia, Katowic oraz zza granicy. Drugiego dnia otworzono dla nas dach Teatru. Symbolicznie sięgnęliśmy gwiazd, bo studenci i nauczyciele zaangażowani w projekt w sposób namacalny rozwinęli swą wiedzę i pasje poznawcze. Na scenie GTS, dzięki Profesorowi Limonowi, poczuliśmy smak prawdziwej przyjaźni nauki ze sztuką i światem zewnętrznym.

Profesor Jerzy Limon pozostanie w mojej pamięci jako Nestor Wartości, które znamionują ideę Uniwersytetu opartego na mistrzostwie, pasji, szacunku dla człowieka, nauki i sztuki. Opuścił w niepojęty i niezapowiedziany sposób swoją scenę w Gdańsku, ale wstąpił na inną, z której przy każdym otwarciu dachu swojego Teatru będzie z pewnością do nas zaglądał.

Dobrej podróży do Gwiazd, Panie Profesorze!



Otwarcie dachu Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego 29 kwietnia 2016 (fot. Kazimierz Musiał)